

Protokół Nr /2024

z posiedzenia Komisji ds. Wsi i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim,
które odbyło się w dniu 20 listopada 2024 roku.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Katarzyna Lusina – Przewodnicząca Komisji, która powitała wszystkich zebranych, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

- 1. Otwarcie posiedzenia**
- 2. Przyjęcie porządku obrad**
- 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia**
- 4. Omówienie Współpracy Gminy Grodzisk Wielkopolski z sołtysami**
- 5. Omówienie wprowadzenia funduszu soleckiego w Gminie Grodzisk Wielkopolski**
- 6. Sprawy bieżące**
- 7. Wolne głosy i wnioski**

Wykonanie porządku obrad:

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie bez odczytywania.

Ad. 4

Pani Przewodnicząca poinformowała, że minęło pół roku od wyborów soleckich. Zapytała sołtysów jak z ich perspektywy wyglądało to pół roku, czy widzą jakieś problemy, które trzeba rozwiązać i czy uważają, że trzeba na coś bardziej zwrócić uwagę w przyszłym roku?

- Sołtys Chrustowa stwierdziła, że mieszkańcom najbardziej zależy na tym, aby mieli prawidłowy dojazd do własnych domów, czyli aby drogi gminne były zrobione prawidłowo. W ostatnim czasie w Chrustowie droga była remontowana, użyto materiału typu pofrez i wszystko było dobrze do momentu, aż nie pojawiły się w niej dziury. Temat został zgłoszony burmistrzowi i radnej, droga została naprawiona, ale mieszkańcy nadal narzekają i mają problem dlaczego w gminie Kamieniec może być piękny asfalt, a w gminie Grodzisk nie. Pani Sołtys stwierdziła, że drogi to temat rzeka, on się będzie stale pojawiać, nieważne kto będzie sołtysiem, jednak gmina powinna częściej zaglądać na te mniejsze wioski, sprawdzać jak wygląda sytuacja i zadbać o drogi dojazdowe. Dobrze byłoby, gdyby drogi naprawiane były z trwalszego materiału niż pofrez i kruszywo, np. z asfaltu lub płyt.

- Zastępca Burmistrza jest przekonany, że w 90% sołtysi mają ten sam problem, jakim są drogi. Na terenie gminy Grodzisk Wielkopolski jest około 180km dróg gminnych, włączając do tego drogi powiatowe, wojewódzkie i krajowe łącznie jest ich ok. 280 km. Na dzień dzisiejszy z tych 180 km mniej więcej połowa to drogi nieutwardzone. Zastępca rozumie potrzeby mieszkańców wsi i miasta,

ale wyjaśnił, że gmina prowadzi działania, które wyznacza budżet. Ma również świadomość, że pewne zabiegi, jeśli chodzi o drogi to tzw. łatanie dziur, ale gmina robi co może i z każdym rokiem kolejne kilometry dróg będą utwardzane. Są wsie, w których problem dróg jest mniejszy, albo nie istnieje w ogóle, w których główne drogi są wyremontowane i takie, w których jest wiele do zrobienia. Zawsze jednak będzie tak, że nie wszystkim się dogodzi, a Polacy mają tendencje do tego, że patrzą co jest u sąsiada. Wyremontowanie wszystkich możliwych dróg, które pozostały do zrobienia na terenie Gminy, to nie jest kwestia jednej czy dwóch kadencji, tylko kilkudziesięciu lat. Jeśli znajdują się środki zewnętrzne, a gmina szuka takich środków i aplikuje wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, to z każdym rokiem nowe inwestycje będą się pojawiać.

- Pani Przewodnicząca wyznała, że też jest sołtysiem i doskonale rozumie problem, bo mieszkańcy zawsze będą narzekać jeśli chodzi o drogi. Jak zaczynała dziesięć lat temu swoją pracę, to na wszystkich drogach w Słocinie było tragicznie. Na wszystko jednak potrzeba czasu, bo przez te dziesięć lat dużo się zmieniło na lepsze.

- Sołtys Snowidowa stwierdził, że dobrym sposobem jest integracja mieszkańców wsi, a jeśli narzekają, to zmotywowanie ich do działania. U niego we wsi mieszkańcy działają wspólnie, poświęcają swój czas, wykorzystują swój sprzęt żeby polepszyć stan dróg. Najważniejszym czynnikiem jest, aby gmina dostarczyła materiał, bo sołtysi mają ograniczone środki finansowe.

- Sołtys Chrustowa uważa, że u niej takie rozwiązanie się nie sprawdzi. O ile mieszkańcy Młyniewa współpracują, o tyle mieszkańcy Chrustowa nie są jeszcze na takim etapie i nie dojrżeli jeszcze do tego, żeby się uspołecznić i działać razem.

- Pani Przewodnicząca podsumowała, że cieszy się, że na wszystkich wsiach dużo się dzieje, że niektóre wsie przystąpiły do programu Wielkopolska Odnowa Wsi, że organizowanych jest mnóstwo imprez, i że pomimo przeciwności z jakimi sołtysi się borykają i niezrozumienia ze strony mieszkańców zawsze aktywnie działają. Przewodnicząca cieszy się również z tego, że sołtysi do realizacji różnych zadań angażują mieszkańców, bo jest to pierwszy krok do tego, żeby integracja, wspólne działania, poznawanie się z mieszkańcami były na pierwszym miejscu, a drogi schodziły na plan dalszy. Zawsze łatwiej jest zrobić coś dobrego wspólnie.

Ad.5

Pani Przewodnicząca przypomniała zebrany, że na chwilę obecną w gminie nie ma wyodrębnionego funduszu sołeckiego, ale do 31 marca Rada Miejska musi podjąć decyzję, czy zostanie on wprowadzony w roku kolejnym. Przewodniczącej zależy na tym, aby decyzja, która zostanie podjęta marcu była oparta na tym, że temat był omówiony, żeby każdy miał poczucie, że został wysłuchany i zrozumiany, a decyzja, którą podejmie Rada była satysfakcjonująca dla wszystkich.

W związku z tym Przewodnicząca zaprosiła na posiedzenie Pana Bartosza Kobusa, który jest Sekretarzem Gminy Piaski, Przewodniczącym Rady Powiatu Kościańskiego, propagatorem programu Wielkopolska Odnowa Wsi, moderatorem i samorządowcem.

B. Kobus podziękował za zaproszenie, wspominał, że to, że jest obecny na spotkaniu i może powiedzieć kilka słów na temat funduszu sołeckiego, to zasługa Pani Przewodniczącej, z którą po raz pierwszy spotkał się kilka lat temu, gdy pełnił funkcję moderatora Wielkopolskiej Odnowy Wsi.

Pan B. Kobus wyjaśnił, że fundusz sołecki polega na tym, że sołectwa mają do dyspozycji określony budżet, w ramach którego mają działać, realizując inwestycje w obrębie swojej wsi. Dodatkowo ustawa daje możliwość realizacji wspólnych przedsięwzięć przez kilka sołectw. W takim przypadku każde sołectwo uchwała oddzielnie wniosek, który dotyczy tego samego zadania. Wnioski muszą spełniać następujące kryteria: muszą mieścić się w zadaniach własnych gminy, zapewniać poprawę warunków życia mieszkańców oraz być zgodne ze strategią rozwoju gminy.

Pula pieniędzy przypadająca na dane sołectwo jest określana każdorazowo co roku do końca lipca. Pod uwagę brana jest ilość osób zamieszkujących dane sołectwo. Do końca września zebranie wiejskie decyduje ile pieniędzy i na co wydać w następnym roku budżetowym.

Realizacja zaplanowanych zadań ma wpłynąć na długookresowy efekt poprawy warunków życia mieszkańców danego sołectwa. W przeważającej części sołectwa wydają zaplanowane środki finansowe na zakup materiałów związanych z utrzymaniem świetlicy wiejskiej, utrzymaniem terenów zielonych, na organizację wydarzeń kulturalnych. Fundusz sołecki niesie za sobą korzyści ekonomiczne, społeczne i obywatelskie, angażuje mieszkańców i współtworzy inicjatywę obywatelską.

Warto dodać, że administracja rządowa zwraca do 30% wartości poniesionych wydatków, gdy wydatki w ramach funduszu sołeckiego zostały dobrze wydatkowane i zakwalifikowane.

Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- Zastępca Burmistrza zapytał, czy fundusz sołecki musi być wprowadzony dla wszystkich wsi?
- B. Kobus potwierdził, że tak. Nie można tworzyć funduszu dla wybranych wsi, albo wchodzi wszystkie albo żadna.
- Zastępca zapytał jak wygląda w takim przypadku obciążenie merytoryczne i formalne?
- B. Kobus odpowiedział, że jest to dobre pytanie bo często małe gminy broniły się przed wprowadzeniem funduszu sołeckiego, tłumacząc, że wiąże się to z wygospodarowaniem pracownika, który będzie go obsługiwał pod względem merytorycznym. Na pewno pierwszy rok lub dwa będą trudne. Zasada jest taka, że pierwszy rok się wszyscy uczą, a drugi uczą się na błędach z roku poprzedniego. W każdej jednak gminie sytuacja wygląda inaczej. W jednych opisywaniem faktur zajmuje się Skarbnik Gminy, w innych wydział finansowy, w jeszcze innych wydział inwestycyjny, a i tak o poprawności działań decyduje kontrola RIO.
- radna K. Nadobnik zapytała, zakładając, że wszystkie wsie wejdą do funduszu sołeckiego, co będzie z równaniem cząstkowym dróg, z placami zabaw i świetlicami wiejskimi? Czy te działania zostaną po stronie gminy, czy ciężar naprawy dróg spadnie na sołtysów i będą musieli pokryć koszty z funduszu sołeckiego?
- Pan M. Łukarski odpowiedział, że w takiej sytuacji będzie to decyzja Burmistrza, czy przeglądy, place zabaw doposażenia będą pokrywane z funduszu, czy będzie je finansować gmina.
- Pani Przewodnicząca dodała, że sołectwa będą się jeszcze musiały dogadać z organizacjami działającymi na ich terenie, np. z KGW, OSP i dla nich też wygospodarować jakieś środki i uwzględnić ich potrzeby we wniosku.
- Zastępca podsumował, że z funduszu sołeckiego prawdopodobnie sołtysi mogą otrzymać większe pieniądze do rozdysponowania, mogą wykonać więcej zadań, ale też spocznie na nich większa odpowiedzialność.
- Sołtys Kąkolewa oznajmiła, że miała okazję rozmawiać z sołtysami, u których funkcjonuje fundusz sołecki i zauważyła, że pojawiły się bardzo rozbieżne informacje między tamtym źródłem, a tym, o czym mówi nasz gość dzisiaj. Dla niej na dzisiejszym spotkaniu padł potok słów, który nie do końca przenosi się na przyziemną pracę sołtysa. Dotychczas przekazane treści odebrała w ten sposób, że jeśli sołtysi chcą mieć fundusz to super, dostaną więcej pieniędzy, ale ogrom wszystkich obowiązków spadnie na nich. Pani Sołtys stwierdziła, że fajnie byłoby, gdyby wszystko opierało się na współpracy, która będzie obopólna. Jeśli spoczywają na sołtysach jakieś obowiązki, to dobrze byłoby jasno powiedzieć co do nich należy, jasno też określić na co można wydatkować pieniądze itd. Na podstawie tak czytelnej informacji sołtysom łatwiej byłoby podjąć konkretną decyzję, bo dzisiaj, na podstawie tego potoku słów nie potrafiłaby się opowiedzieć.
- B. Kobus wyjaśnił, że dla sołectw przeznaczona jest określona kwota. Odpowiedzialność za wydatkowanie funduszu i pozytywne rozliczenie środków ponosi burmistrz. Trzeba wypracować sobie pewne schematy. Sołtysi powinni spotkać się na zebraniu sołeckim i określić zasady wydatkowania pieniędzy, np. 80% kwoty przeznaczyć na inwestycje twarde, 10% na potrzeby

bieżące i 10% na kulturę. Trzeba mieć też na uwadze, że sołtysi nie mogą podpisywać żadnych umów, np. za wynajęcie sceny, wynajęcie zespołu na imprezę integracyjną, itd. Takie umowy zawiera gmina po kontrasygnacie skarbnika, czyli sołtysi muszą być w stałym kontakcie i współpracy z urzędem. Strategiczne podejście do takich rzeczy jak utwardzanie dróg, równanie, zakup materiałów zależy od umowy zawartej z burmistrzem.

- Sołtys Kąkolewa poinformowała, że na dzień dzisiejszy współpraca między sołtysami a gminą jest ścisła. Sama jest sołtysem od niedawna, wielu rzeczy jeszcze nie wie, ale wie, że w gminie jest wielu pracowników, którzy zawsze są skłonni do pomocy. Dla sołtysów istotne jest to, że jeśli mają się zgodzić na wyodrębnienie funduszu sołeckiego, to muszą wiedzieć na co się decydują, nie może dojść do takiej sytuacji, że najpierw się zgodzą, a dopiero później pewne fakty będą ustalane.

- Zastępca wytłumaczył, że dzisiejsze spotkanie nie ma na celu skłonienia sołtysów, żeby dziś czy jutro podjęli decyzję, tylko żeby zbudować pewien fundament merytoryczny i dać podstawy do tego, żeby się z tematem zapoznać. Być może za jakiś czas zorganizowane zostanie kolejne spotkanie, np. z sołtysami lub radą sołecką wsi, w której fundusz już funkcjonuje, żeby od praktycznej strony zobaczyć jak on działa. Gmina nie podejmie decyzji o wprowadzeniu funduszu zanim nie wypracuje wspólnie z sołtysami zasad funkcjonowania.

- Przedstawiciel Rady Sołeckiej w Czarnej Wsi stwierdził, że gdyby sołectwo miało naprawiać drogi z tych pieniędzy, które otrzyma, to nie byłoby w porządku, bo po drogach w Czarnej Wsi nie jeżdżą tylko mieszkańcy tej wioski, ale i inni użytkownicy. W takiej sytuacji gmina chociaż w połowie powinna się do tych inwestycji drogowych dokładać.

- Zastępca wyraził zdanie, że przystąpienie do funduszu to ma być świadoma decyzja każdego sołtysa. Na pewno części wsi będzie łatwiej się w tym odnaleźć, bo już mają wypracowane jakieś reguły współpracy, ale gmina w żadnym wypadku nie chce zadziałać na szkodę i niekorzystać sołtysów.

- Sołtys Chrustowa zapytała, czy dałoby radę zrobić tak, żeby pieniądze z funduszu w żadnej części nie były przeznaczane na naprawę dróg, tylko na inne zadania typu place zabaw, siłownie, integrację? Naprawa dróg pozostałaby jako zadanie gminy.

- B. Kobus odpowiedział, że fundusz sołecki to część budżetu gminy, ale to sołtysi decydują na co przeznaczą otrzymane środki. Wszystko też zależy od tego, w jaki sposób sołtysi dogadają się z burmistrzem.

- Sołtys Kobylnik odnośnie tego, że gmina może otrzymać zwrot z budżetu państwa zapytała co to znaczy dobrze wydane pieniądze?

- B. Kobus odpowiedział, że to znaczy, że wydane w całości.

- Zastępca zapytał jaki jest największy minus funduszu sołeckiego?

- B. Kobus odpowiedział, że taki, że się skończą pomysły na co wydać pieniądze.

- Przedstawicielka Rady Sołeckiej w Lasówkach zapytała co w sytuacji, gdy wieś nie ma terenów gminnych? Drogi należą do Wspólnoty, placu zabaw nie można postawić, bo nie ma gdzie, a nie można bez przerwy robić imprez integracyjnych.

- B. Kobus zapytał, czy nie ma możliwości wynajęcia pomieszczenia lub terenu pod świetlicę? Jeśli się nie ma kawałka swojego terenu, to rzeczywiście jest problem.

- Sołtys Kąkolewa zapytała, czy jeżeli sołectwo ma w planach wykonanie większej inwestycji, a zostaną mu środki w danym roku, to może je przenieść na kolejny rok?

- B. Kobus odpowiedział, że nie można, taka czynność jest ustawowo zakazana. Niewykorzystane do 31 grudnia środki przepadają i nie można ich przenieść na kolejny rok.

- Przedstawiciel Rady Sołeckiej w Czarnej Wsi zapytał, czy dwa sołectwa mogą się dogadać i wspólnie wybudować drogę?

- B. Kobus odpowiedział, że jeżeli droga jest gminna, to łączenie zadań jest możliwe, ale muszą być one wpisane do funduszu jednej i drugiej wsi.

Pani Przewodnicząca podsumowała, że spotkanie zostało zorganizowane po to, aby ustalić czy fundusz sołecki interesuje sołtysów, czy też nie. Pozwoliło dowiedzieć się merytorycznie od osoby, która ma z tym styczność o co chodzi w funduszu. Jak już wcześniej wspomniał Zastępca Burmistrza warto byłoby spotkać się z jakimś sołtysem i dowiedzieć jak sprawa wygląda od strony praktycznej. Gmina nie podejmie wcześniej decyzji o przystąpieniu do funduszu sołeckiego, dopóki nie będzie jasno określone i spisane kto za co jest odpowiedzialny i na co można przeznaczyć pieniądze, żeby nie było żadnych problemów. Dla sołtysów najlepszą rzeczą jest Strategia Wsi, i ta krótkoterminowa i długoterminowa, w którą można wpisać wszystko, a daje to pogląd na to, co się chce zrobić na wsi. Strategia przydaje się też przy pisaniu jakichkolwiek projektów. Z kolei w Wielkopolskiej Odnowie Wsi za przynależność do funduszu sołeckiego w każdym z projektów można uzyskać dodatkowe 5 punktów.

Zastępca dopowiedział, że pieniądze na wsiach, to nie są tylko pieniądze, które teraz otrzymują sołtysi, bo są to również środki, które z gminy otrzymują KGW, a te koła, które są zarejestrowane w ARiMR też otrzymują dodatkowe fundusze. Są pieniądze, które można pozyskać z GIS i GIL, są różne środki zewnętrzne, po które można sięgnąć. Nastaly takie czasy, że trzeba szukać różnych źródeł finansowania. Czasami może się nie udać, ale nie należy się zniechęcać i trzeba szukać dalej. Dobrze byłoby dogadywać się z innymi organizacjami i współpracować ze sobą.

B. Kobus poinformował, że jeśli chodzi o KGW, to pierwsze środki z budżetu województwa zostały już rozdane. To był pierwszy test programu, wykazał się dużym zainteresowaniem, więc jak będzie kolejna odsłona to trzeba walczyć o środki.

- Zastępca oznajmił, że jest też konkurs organizowany przez Urząd Marszałkowski, nazywa się Inicjatywy proekologiczne i prokulturowe, na które zgłasza się projekt i można zdobyć fajne pieniądze, które można wydać na wszystko.

- B. Kobus dodał, że Urząd Marszałkowski organizuje też konkurs „Fundusz sołecki najlepsza inicjatywa”. Polega on na tym, że raz w roku można otrzymać środki za najlepszy pomysł zrealizowany z poprzedniego funduszu. Pieniądze wpływają na konto gminy, ale są do dyspozycji danego sołectwa.

- radna K. Nadobnik stwierdziła, że pięknie brzmi, to o czym jest mowa, ale istnieje jeden podstawowy problem, że nie wszyscy umieją pisać projekty. Radna poprosiła o więcej szkoleń w następnym roku dla KGW i sołtysów, żeby móc się dowiedzieć i nauczyć jak pisać te wnioski.

- radna W. Tullin poinformowała, że jest też taka instytucja jak Ośrodek Doradztwa Rolniczego, do której można się zwrócić o pomoc. Z tego co wie, żadna wieś z gminy Grodzisk z tej pomocy nie skorzystała, ale KGW Kamieniec tak i dzięki temu otrzymały dofinansowanie na swoją działalność.

- Pani Przewodnicząca oznajmiła, że w rozmowach wyszło, że potrzebne jest szkolenie, aby wzmocnić postawę lidera. Chodzi o to, żeby wiedzieć jak rozmawiać z ludźmi, jak rozwiązywać konflikty, na co zwracać uwagę, żeby współpraca była owocna.

Ad. 6 i 7

Pytań i uwag nie wniesiono.

Na zakończenie Pani Przewodnicząca podziękowała wszystkim za obecność na posiedzeniu, za poświęcony czas i czynny udział w dyskusji.

Posiedzenie rozpoczęto o godz.16.00 , zakończono o godz 17.40

Protokołowała

Przewodniczący Komisji

Maria Kępińska

Katarzyna Lusina